Oskarżyć to nie sztuka

Napisano dnia: 2020-11-17 22:47:30

POWIAT KŁODZKI (inf. wł.). Wiele padło oskarżeń i zrobiło się szumu wobec starosty kłodzkiego i jego zastępcy oraz komendanta powiatowego Państwowej Straży Pożarnej w Kłodzku w związku z likwidacją Domu Pomocy Społecznej w Szczytnej. Za sprawą radnej powiatowej Krystyny Śliwińskiej, zarzucającej władzom samorządowym naruszenie prawa, postępowanie wszczęła prokuratura. Przez wiele miesięcy prowadziła śledztwo, które zakończyła jego umorzeniem. Jak wynika z postanowienia Prokuratury Okręgowej w Opolu - nie doszło do przekroczenia uprawnień i działania na szkodę dla interesu publicznego i prywatnego, a także wyrządzenia szkody majątkowej w wielkich rozmiarach,

- Bardzo łatwo jest kogoś obrzucić błotem, a niezwykle trudno później to błoto zeskrobać - zauważa starosta Maciej Awiżeń. - Coś powtarzanego wielokrotnie, w tym przypadku podczas publicznych sesji i posiedzeń komisji, kiedy wprost mówiono do nas: łamaliście prawo w sprawie DPS-u, spowodowaliście zagrożenie dla życia i zdrowia ludzi z tej placówki, okazało się zarzutem bez pokrycia. Wyszło na to, że wszystko w związku z tą placówką robiliśmy zgodnie z prawem i nikomu nic się nie stało, że musieliśmy zamknąć ten DPS ze względu na to, iż właściciel budynku w nim nas nie chciał, a jeśli już, to za ogromne pieniądze, na które powiatu nie było stać...

Ciekawe, czy funkcjonariusze publiczni - tak "nagłośnieni" m.in. w mediach jako łamiący prawo - w najbliższym czasie doczekają się przeprosin ze strony osoby, która tę hucpę spowodowała. Póki co nie ma tego oznak, a byłoby w dobrym tonie i przyczyniłoby się do stonowania emocji z nią związanych.

A przy okazji: Niemal wszyscy pensjonariusze DPS-u na Szczytniku zostali rozlokowani w innych tego rodzaju ośrodkach w Polsce. Wielu z nich trafiło np. do DPS-ów na Mazurach, w dodatku w grupach ze sobą zżytych.

(bwb)